

Sygn. akt I ACa 1584/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Roman Dżiczek (spr.)

del. SO Ewa Dietkow

Protokolant: asystent sędziego Grzegorz Sobczak

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) - HUT Spółce Akcyjnej z siedzibą w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 sierpnia 2013 r.

sygn. akt XVI GC 110/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) - HUT Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1584/13

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej – C. lub powód) wniósł o zasądzenie od Developer S.A. z siedzibą w T. (dalej – Developer) kwoty 2 694 016,48 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 16 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania. Wskazał, że pozwany złożył mu ofertę sprzedaży orzechów laskowych do produkcji słodczy. Podczas omawiania szczegółów współpracy strony ustaliły, że zamówiony orzech laskowy nie może zawierać jakichkolwiek zanieczyszczeń, a w szczególności nie może być zanieczyszczony orzechami ziemnymi, a także ma spełniać określone parametry organoleptyczne, fizyko-chemiczne oraz mikrobiologiczne zgodnie ze specyfikacją, załączaną do zamówień.

Zawarta między stronami umowa obejmowała dostawę orzechów laskowych blanszowanych całych 9/11 zgodnie ze specyfikacją oraz orzechów laskowych niekalibrowanych prażonych w tym orzechów rozdrobnionych 0-8. Na podstawie złożonego zamówienia pozwany miał dostarczyć do siedziby powoda 14 ton orzechów laskowych prażonych blanszowanych 9/11 i 16 ton orzechów laskowych prażonych blanszowanych niekalibrowanych zgodnych

ze wcześniejszymi ustaleniami. Dostarczone przez pozwanego orzechy zostały wykorzystane do produkcji słodyczy na zlecenie C.(...) w Danii i wysłane do odbiorców.

Klient powoda – C. A., poinformował, że po spożyciu czekoladki wyprodukowanej przez (...) sp. z o.o. doszło do wstrząsu anafilaktycznego u konsumentki w Szwecji. Pralinki, po których spożyciu nastąpił szok, zostały przebadane przez laboratorium (...). W ich składzie zostały wykryte ślady orzechów ziemnych. Po sprawdzeniu daty produkcji pralinek ustalono, że do produkcji wykorzystano orzechy dostarczone od pozwanego. Po przebadaniu próbek przez laboratorium (...) ustalono, że dostarczone przez pozwanego w dniu 18 lipca 2006r. orzechy były zanieczyszczone pozostałościami orzechów ziemnych. Wskutek powyższego cała partia towaru musiała zostać wycofana z obrotu. Część towaru, do produkcji którego użyto orzechów dostarczonych przez pozwanego, została zniszczona, a część poddana zmianie etykiet. Kosztami związanymi z tymi operacjami został obciążony producent tj. C..

W piśmie z dnia 21 marca 2007 r. oraz na spotkaniu pozwany przyznał, że orzech laskowy dostarczony w dniu 18 lipca 2006 r. był zanieczyszczony orzechami ziemnymi.

Powód wystosował do pozwanego wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania, które pozostało bez odpowiedzi. Jako podstawę prawną dochodzonego powództwa powód wskazał art. 471 k.c.

W odpowiedzi na pozew Developer S.A. z siedzibą w T. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że nie zachodzą żadne podstawy odpowiedzialności pozwanego za jakąkolwiek szkodę powoda. Wskazał, że powód powinien zaznaczyć, że dostarczane składniki mają być wolne od wszelkich śladów orzechów ziemnych. Wskazał, że podczas rozmów w sprawie dostaw orzechów laskowych przez pozwanego powód ani razu nie zaznaczył, że będące przedmiotem dostaw orzechy laskowe mają być wolne od śladów orzechów ziemnych. Zdaniem pozwanego to powód nie dokonał należytej staranności podczas zamawiania orzechów laskowych u pozwanego. Wobec czego, pozwany nie był zobowiązany do dostarczenia orzechów laskowych nie wykazujących żadnych śladów orzechów ziemnych. Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia powoda. Wskazał, że dowody powołane przez powoda nie potwierdzają wielkości szkody.

Wyrokiem z dnia 9 października 2009r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości. Na skutek apelacji powoda w dniu 3 września 2010r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zalecił uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez: przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego, przesłuchania stron co do standardu domieszek w dostawach, następnie ustalenie szkody – jej poniesienia oraz wysokości przy pomocy dowodu z opinii biegłego, jeśli to okaże się niezbędne.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. zasądził od (...) – HUT Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. (następcy prawnego Developer S.A.) na rzecz C. kwotę 2 676 349,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2007r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że C. jest producentem słodyczy. Głównymi odbiorcami powoda są duże sieci handlowe w Danii i Szwecji, dla których powód produkuje tzw. marki własne. Produkty powoda nigdy nie zawierały orzechów ziemnych, które mają silne właściwości uczulające. Pozwany – (...) – Hurt S.A. (dawniej Developer S.A. – dalej Developer lub pozwany) zajmuje się importem, przetwarzaniem i dostarczaniem bakalii do produkcji słodyczy. Spółka posiada nowoczesne laboratorium fizykochemiczne oraz mikrobiologiczne w celu zapewnienia najwyższej jakości swoich wyrobów.

Pozwany złożył ofertę sprzedaży orzechów laskowych powodowi. Po ustnych ustaleniach warunków dostawy, strony zawarły w dniu 12 lipca 2006. roku umowę. Następnie powód złożył zamówienie na dostawę orzechów laskowych prażonych blanszowanych 9/11 – 14 000kg. oraz orzechów prażonych blanszowanych niekalibrowanych - 16 000kg. Pierwsza dostawa została ustalona na dzień 19 lipca 2006r. Do zamówienia powód dołączył specyfikację zamówionego produktu .. (...) wykonaniu zawartej umowy, pozwany dostarczył powodowi orzechy laskowe niekalibrowane w trzech

partiach w dniach 18 lipca 2006r., 4 i 7 sierpnia 2006r. – jedna dostawa, i 28 sierpnia 2006r. Pozwany dostarczył zamówione orzechy w zbiorczych opakowaniach, z których zgodnie z procedurami bezpieczeństwa, obowiązującymi u powoda, zabezpieczono próbki poszczególnych partii produktu .. (...) dostarczonej partii orzechów laskowych zostały wyprodukowane słodczyce na zleceni C.(...) w Danii i wysłane do odbiorców.

W zamówieniach powoda nie było zapisu o alergenach – o ich występowaniu jak i o ich braku. Również było brak zapisu o tym, że w orzechach laskowych nie może być śladowych ilości innych alergenów.

W ostatnich dniach października 2006r. powód został poinformowany telefonicznie przez klienta - firmę (...), że po spożyciu czekoladki wyprodukowanej przez powoda klientka w Szwecji doznała wstrząsu anafilaktycznego na skutek zawartości orzechów ziemnych w czekoladkach powoda. Zdarzenie to zostało zgłoszone władzom sanitarnym w Szwecji, które poprzez procedurę (...)poinformowały o tym władze innych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Zgłoszenie takie wysłała również Dania. Pralinki, po spożyciu których nastąpił szok, zostały przebadane przez laboratorium (...). W składzie wykryto ślady orzechów ziemnych. Powód ustalił, że wadliwa partia produktu pochodziła z dostawy pozwanego z dnia 18 lipca 2006r. Na skutek zanieczyszczenia orzechów laskowych orzechami ziemnymi cała partia zanieczyszczonego towaru musiała zostać wycofana z obrotu. Powód zawiadomił o zaistniałej sytuacji swoich kontrahentów. Część towaru, do produkcji którego użyto orzechów laskowych dostarczonych przez pozwanego została zniszczona, transport ich był nieopłacalny, a część poddano zmianie etykiet.

Wszystkimi kosztami związanymi z wycofaniem wadliwego towaru z rynku kontrahentów zagranicznych powoda, przepakowaniem i zniszczeniem został obciążony powód. Koszty związane z przepakowywaniem towaru były kontrolowane przez powoda, lecz z uwagi na to, że towar był sezonowy – przygotowany na Boże Narodzenie - ważny był czas, dlatego do wycofywania towaru zostało skierowane większość pracowników powoda. U powoda trzeba było umyć i wyczyścić urządzenia, by pozbyć się pozostałości śladowych orzechów ziemnych. Ponadto powód poniósł koszty obsługi prawnej udzielonej ww. konsumentce ze Szwecji, która doznała wstrząsu anafilaktycznego.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu technologii żywienia – dr hab. P. K. (1), który ustalił, że w badanej próbce orzechów laskowych pobranej z zakwestionowanej dostawy zawartość orzechów ziemnych była wyższa od 0,1%. Zawartość ta kwalifikuje się do poziomu przekraczającego ilość definiowaną jako śladową. Zawartość orzechów ziemnych w tonie orzechów laskowych była większa niż 1 kg. Uzyskane wyniki wskazują, że w badanych próbkach były obecne orzechy ziemne w całości, a nie tylko ich część, tzw. mgła arachidowa. Dodatkowo biegły wskazał, że w zakładzie, w którym przetwarzane były dwa rodzaje orzechów jest możliwe uniknięcie zanieczyszczenia orzechów laskowych ziemnymi, jeśli zastosuje się dwie oddzielne linie produkcyjne do tych dwóch surowców. Wyjaśnił, że określenie „czysty” oznacza w praktyce przemysłowej i laboratoryjnej: „pozbawiony zanieczyszczeń i kontaminatów”. Chodzi o wszelkie zanieczyszczenia. W kontekście niniejszej sprawy określenie „czysty orzech laskowy” lub samo „orzech laskowy” oznacza orzechy laskowe pozbawione wszelkich zanieczyszczeń, w tym domieszek czy śladów innych materiałów lub surowców. Zaznaczył również, że zwyczajowo nie występuje wymóg wyraźnego określania braku występowania alergenów orzechów ziemnych, gdyż alergeny orzechów ziemnych nie są nigdy obecne w orzechach laskowych. Z kolei biegła sądowa z zakresu rachunkowości – U. P. – wyliczyła, że w oparciu o dokumentację załączoną do pozwu, oraz w oparciu o księgi rachunkowe powoda za okres od października 2006 – listopada 2007r., wysokość szkody powoda wynosi 2 676 349,02 zł.

Składały się na nią koszty związane z wycofaniem towaru powoda od kontrahentów, zmiany etykiet na takie z informacjami, że zawierają orzechy ziemne, koszty mycia zbiorników powoda w jego zakładzie.

Biegła zakwestionowała jedynie zakup maszyny do wymiany etykiet. Uznała, że maszyna ta może być jeszcze przez spółkę używana. Wartość przedmiotowej maszyny to 27 270,13 zł.

W trakcie procesu pozwany zmienił nazwę z Developer Spółka Akcyjna z siedzibą w T. na „R. –Spółka Akcyjna z siedzibą w T..

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w przeważającej części było usprawiedliwione.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego był art. 471 i następne k.c.

Odnosząc się do istoty sporu, tj. czy w niniejszej sprawie strony uzgodniły standard zamówienia orzechów laskowych w zakresie domieszek w szczególności orzecha ziemnego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w związku z tym, że umowa stron (pisemna – dop. SA) była niezwykle lakoniczna, okoliczności te zostały ustalone w oparciu o twierdzenia uczestników negocjacji umowy na dostawę orzechów laskowych, w których brali udział Prezes Zarządu powoda oraz świadek (...) i K.. Powód składając zamówienie u pozwanego zamówił konkretny towar - orzechy laskowe, bez jakichkolwiek domieszek lub innych składników. Dostarczone orzechy laskowe po przeprowadzonych badaniach i analizach – jak się okazało - zawierały domieszki orzechów ziemnych. Skład dostarczonego towaru odbiegał od złożonego przez powoda zamówienia.

Na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego powód doznał poważnego uszczerbku w swoim majątku. Wszystkie produkty wytworzone z wadliwej partii orzechów laskowych musiały zostać przepakowane i prawidłowo oznaczone, gdyż jak zostało wielokrotnie wskazane w niniejszej sprawie orzechy zimne są bardzo mocnymi alergenami, i brak informacji na opakowaniach o istniejącym ryzyku mogłoby wywołać poważne problemy po stornie powoda. Wobec powstałego zagrożenia dla konsumentów powód musiał ponieść koszty wycofania swoich produktów z rynku swoich zagranicznych kontrahentów, przepakowania ich i ponownego dostarczenia do sprzedaży, by ponieść jak najmniejsze straty. Partia towaru, która trafiła do USA, Kanady została zutilizowana, z uwagi na wysokie koszty związane z dostarczeniem go do Polski w celu przepakowania i ponownej wysyłki do odbiorcy. Ponadto powód poniósł koszty czyszczenia zbiorników w swoim zakładzie skażonych orzechem ziemnym, którego nie używa do produkcji. Ponadto powód poniósł koszty obsługi prawnej konsumentki ze Szwecji, która doznała Szoku anafilaktycznego.

Wprawdzie zawierając umowę z pozwanym powód wiedział jaki jest zakres działalności pozwanego, lecz ten ostatni zapewniał ustnie za pośrednictwem swoich przedstawicieli, że dostarcza orzechy laskowe będące czyste, bez żadnych domieszek. Jak zaznaczył biegły z zakresy technologii żywności, brak jest praktyki zamieszczania informacji o braku alergenów w sytuacji złożenia zamówienia o niebudzącej wątpliwości treści.

W zamówieniu wprost wskazano rodzaj zamawianego towaru. Pozwany zaakceptował złożone zamówienie, bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Z powodu wykrycia zanieczyszczenia w dostarczonej produkcji za wszystkie towary wycofywane przez kontrahentów powoda z rynku, został obciążony powód.

Jak ustalił biegły sądowy P. K. (1) zawartość orzechów ziemnych w orzechach laskowych była większa niż śladowa, co świadczy o tym, że w dostarczonej produkcji nie było tylko tzn. mgły arachidowej jak wskazywał pozwany, lecz znajdowały się całe orzechy ziemne. Świadczą o tym przeprowadzone badania i analizy zabezpieczonych próbek. Sami pracownicy pozwanego podali (świadek K.), że w lipcu 2006r. nie było możliwości wysłania nie skażonej partii orzechów laskowych orzechami ziemnymi. Pozwany zajmuje się dostarczaniem nie tylko orzechów laskowych lecz i innych bakalii, wobec czego należy uznać, że to u pozwanego doszło do skażenia.

Wobec nie wywiązania się pozwanego z zawartej umowy powód wystąpił do pozwanego o zwrot kosztów związanych z wycofaniem wadliwej partii towaru i nakładu pracy włożonego w przeprowadzenie procesu przepakowywania towaru oraz innych w/w.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej dziedziny. A zatem, pozwany jako profesjonalny podmiot powinien dochować należytej staranności, by dostarczony produkt był całkowicie zgodny ze złożonym przez powoda zamówieniem. To na pozwanym spoczywał obowiązek dostarczenia towaru wolnego od wad.

Wobec nie dochowania należytej staranności i dostarczenie towaru zanieczyszczonego to pozwany ponosi obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody.

Sąd przywołał treść art. 361 k.c. i uznał roszczenie powoda w przeważającej części za słuszne. Opierając się na opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która zbadała faktury i ich specyfikacje związane z wycofaniem, etykietowaniem bądź niszczeniem produktów w okresie 2006 -2007 roku. Sąd podzielił stanowisko biegłej, która zakwestionowała zakup maszyny do wymiany etykiet. Zgodził się ze stanowiskiem biegłej, że maszyna ta może być używana przez spółkę – zagranicznego kontrahenta powoda w dalszej działalności i nie ma podstaw do obciążenia kosztami zakupu tej maszyny pozwanego. W konsekwencji tego odliczył kwotę zakupu maszyny tj. 27 270,13 zł co dało kwotę wyliczoną przez biegłą tj. 2 676 349,02 zł.

Powód dochodził odszkodowania odpowiadającego stratom jakie poniósł na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego; z zebranego materiału dowodowego wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że dostarczenie przez pozwanego orzechów laskowych zawierających orzechy ziemne wynikło zagrożenie dla zdrowia i życia konsumentów powoda z uwagi na to, że orzech ziemny jest silnym alergenem; spowodowało to konieczność wycofania swoich towarów przez powoda, częściową ich likwidację i częściową konieczność ich przeetykietowania, co wiązało się z wysokimi kosztami według dokumentacji załączonej do pozwu.

Poza tym powód poniósł koszty obsługi prawnej konsumentki ze Szwecji, która doznała wstrząsu anafilaktycznego. Gdyby Pozwany wykonał umowę zgodnie z ustaleniami stron i zamówieniem powód nie musiałby ponieść powyższych kosztów.

Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że pomiędzy działaniem pozwanego, a wystąpieniem szkody u powoda zachodzi normalny związek przyczynowy.

O należności odsetkowej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. wierzyciel może żądać od dnia, w którym dłużnik po jego wezwaniu powinien dług uiścić (tak np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CZP 102/09, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, Nr 7-8, poz. 17). Należne odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty podlegały zasądzeniu od dnia 16 lipca 2007r. – zgodnie z żądaniem pozwu. Powód wyznaczył pozwanemu termin 14 dni od otrzymania wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia na uregulowanie należności, a wezwanie to zostało odebrane w dniu 2 lipca 2007r.; wobec tego termin do dobrowolnego spełnienia świadczenia upłynął w dniu 16 lipca 2007r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c.; całymi kosztami postępowania obciążając pozwanego, szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który wniósł apelację.

Zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania: art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego: art. 471, art. 361 i art. 362 k.c.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie została podważona prawidłowość zawiadomienia przez biegłego pozwanego o pobraniu z pierwszej próbki – próby do analizy. Nadto, sama próbka z pierwszej dostawy, będąca w dyspozycji powoda, nie została w żaden sposób podważona.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, zastrzeżenia pozwanego co do wiarygodności próbki pobranej przez powódkę z zakwestionowanej partii dostawy orzechów laskowych, która następnie była badana przez biegłego sądowego, pojawiły się po wielu latach; jako takie były spóźnione (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Należy także dodać, że zarzut ten był niekonsekwentny, albowiem kolejne dwie próbki (z dwóch dalszych partii dostawy), potwierdzały, że te ostatnie były bez zanieczyszczeń orzechami ziemnymi w tym zakresie nie było żadnych kontrowersji.

W tej sytuacji, zarzuty wobec biegłego K. nie miały usprawiedliwionych podstaw; nie zakwestionowano rzeczowo fachowości biegłego, jego profesjonalizmu i wniosków wyciągniętych na podstawie analizy z pobranej próbki. Była to tylko polemika z ustaleniami biegłego, która nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Powyższe należało odnieść także do jego opinii w sprawie zanieczyszczeń, w tym samego pojęcia czystości orzechów laskowych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2014 r. (II CSK 296/13, LEX nr 1460723) „Sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego, czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna.”

Nadto, zarzut apelacyjny – naruszenia art. 227 k.p.c. - nie mógł być skuteczny także z przyczyn formalnych, albowiem aby osiągnąć ewentualnie pozytywny efekt – wywodzony przez apelującego, powinien być połączony z zarzutem naruszenia art. 217 k.p.c., czego pozwany nie uczynił. Ten ostatni przepis powinien być zaczepiony apelacją, jeśli pozwany twierdzi, że Sąd Okręgowy wadliwie oddalił jego wniosek o powołanie kolejnego biegłego danej specjalności. Jak bowiem przesądza w judykaturze, art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Samo więc twierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c. bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe, nie stanowi w istocie podstawy apelacyjnej naruszenia przepisów postępowania. (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LexPolonica nr 369478; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, Lex nr 250047; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202; z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, Lex nr 577815; z dnia 15 października 2010 r., III UK 22/10, Lex nr 694243; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10, Lex nr 737385)

Co prawda do naruszenia tego przepisu może dojść, gdy sąd oddała wnioski dowodowe na istotne dla sprawy okoliczności faktyczne uznając, że nie są one istotne dla sprawy, ale w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanego nie dlatego, że uznał go za nieistotny, tylko dlatego, że przeprowadził już dowód z opinii biegłego właściwej specjalności i nie został on skutecznie podważony.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem przybrał on postać polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego, bez wykazania, że doszło do pogwałcenia zasad logicznego rozumowania, czy poprawności odczytania zebranych dowodów, w ramach przyznanej sądowi meriti swobody sędziowskiej.

Sąd nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności dokumentów złożonych w sprawie; dał wiarę zeznaniom świadków K. a E., W. G., I. B., J. W., M. H., E. P., A. B., M. S., W. M. oraz zeznaniom strony (M. K.), uznając je także za spójne.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne zeznania świadka K. w zakresie twierdzeń, iż u pozwanego nie jest możliwe uniknięcia skażenia śladami orzechów ziemnych; umotywował to przede wszystkim tezami opinii biegłego K., że jest możliwe zorganizowanie linii produkcyjnych w taki sposób, aby uniknąć skażenia orzechami ziemnymi. Ale także – co Sąd Apelacyjny podkreśla – sekwencja zdarzeń w sprawie, tj. dalsze prawidłowe dwie dostawy, oznaczała, że wbrew tezom pozwanego możliwe było takie przygotowanie linii produkcyjnej, aby także pierwsza dostawa była bez zanieczyszczeń.

W tej sytuacji badania SANEPID-u, korzystne dla pozwanego, nie mogły przesądzająco wpływać na wynik ustaleń w tym przedmiocie.

Reasumując ten wątek zarzutów stwierdzić należy, że o ile Sąd Apelacyjny może w granicach zaskarżenia wyjść poza granice zarzutów naruszenia prawa materialnego, o tyle nie może wychodzić poza sformułowane zarzuty prawa procesowego (argument a contrario, z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego odnieść się należy do niewysłowionej w apelacji kwestii, czy przy wykładni umowy stron Sąd Okręgowy naruszył art. 65 k.c.

Zdaniem Sądu drugiej instancji poprawnie przyjęto, że zamówienie dostawy orzechów laskowych dotyczyło dostawy bez jakichkolwiek zanieczyszczeń, w szczególności arachidami, które są silnymi alergenami.

Potwierdzają to dowody, na których oparł się w swych ustaleniach Sąd Okręgowy oraz zachowanie pozwanego, który kolejne dwie partie dostarczył "czyste". Brak specyfikacji, która szczegółowo opisywałaby wymogi, jakie powinna spełniać dostawa, nie był w sprawie przesądzający, albowiem praktyka jej załączania, jako elementu realizacji dostawy dopiero się kształtowała.

Sąd w całości podziela ustalenia faktyczne i wnioski wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji w zakresie treści umowy oraz jakości dostawy objętej sporem.

Przechodząc do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich podzielenia.

Pozwany naruszył obowiązek kontraktowy, co potwierdziła opinia biegłego P. K. (2) w sposób wyczerpujący. Zachodziła więc zasadnicza przesłanka, o której mowa w art. 471 k.c. – odpowiedzialność pozwanego.

Wysokość szkody została wykazana wiarygodnymi dokumentami i zeznaniami świadków i strony powodowej, a biegła sądowa P. zweryfikowała te dane w ramach oceny finansowej powódki za lata 2006 – 2007. Notabene pozwany nie podniósł zarzutu naruszenia art. 363 k.c.

Wbrew zarzutom apelacji, zachodzi także adekwatny związek przyczynowy pomiędzy poniesioną szkodą, a wadliwą dostawą orzechów laskowych (art. 361 k.c.), a pozwany nie wykazał przyczynienia się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.).

Biegła ds. rachunkowości w swej opinii opisała uszczerbek poniesiony przez powódkę, a pewne braki w tłumaczeniach dokumentów załączonych do pozwu, którymi dysponowała biegła, uzupełnione następnie przez powoda i omówione przez niego w jego wyjaśnieniach – nie miały wpływu na wnioski opinii biegłej sądowej, gdyż – jak zauważył Sąd Okręgowy - biegła poza w/w dokumentacją dysponowała przy wydawaniu opinii księgami rachunkowymi powoda, w których odzwierciedlone zostały te faktury.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r. (III CZP 6/03, OSNC 2004/1/4) wyjaśniono, że przez straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. rozumie się zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego.

Powódka wykazała swoje straty i były one rzeczywiste, a nie luźno przypisane pozwanemu. Była to zarówno utrata aktywów – ceny sprzedaży części słodyczy, jak i dodatkowe wydatki związane m.in. z przepakowywaniem słodyczy oraz zniszczeniem części słodyczy. Były to tzw. szkody następne, będące konsekwencją wadliwego spełnienia świadczenia przez pozwanego, w postaci nieuzyskania ceny sprzedaży produktów finalnych powódki oraz wydatki spowodowane niemożnością wykonania przez wierzyciela swego zobowiązania wobec odbiorców finalnych.

Punktem wyjścia przy badaniu istnienia normalnego związku przyczynowego musi być ustalenie, czy fakt wskazany jako przyczyna szkody stanowi *conditio sine qua non* jej wystąpienia. Powstaje w związku z tym pytanie, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby nadzienie z orzechów laskowych było właściwe, zgodne z umową.

Powód pomyślnie przeszedł ten test, a pozwany nie wskazał innych zdarzeń, które mogły go podważyć.

W tej sytuacji, wobec stwierdzenia istnienia powiązania typu *conditio sine qua non*, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń jest normalny, według dominującego stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa, decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobyczy nauki.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy posłużył się weryfikującą opinią biegłej sądowej P., aby ustalić rzeczywistość i adekwatną stratę powoda.

Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. Jako czynnik osłabiający szansę uznania dwóch zdarzeń za pozostające w normalnym związku przyczynowym uznaje się dzielący je duży przedział czasu. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada ze względu na niedookreśloność zwrotu "normalne następstwa" poczuciu prawnemu sędziego.

Podkreśla się, że celem przedstawionego ujęcia koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1216/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 58).

O tym więc, w jakim zakresie szkoda jest normalnym następstwem wadliwego wykonania umowy, powinna każdorazowo rozstrzygać ocena całokształtu okoliczności sprawy mających, zgodnie z powyższymi uwagami, znaczenie w świetle uregulowania zawartego w art. 361 § 1 k.c.

Takiej całościowej oceny dokonał Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny ją podziela.

Trafnie natomiast podkreślił Sąd pierwszej instancji, że spóźniony był zarzut pozwanego dotyczący przyczynienia się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.). Przy czym nawet przy przyjęciu, że zarzut ten nie był spóźniony, brak usprawiedliwionych podstaw, aby przypisać powodowi przyczynienie się do powstania szkody bądź jej zwiększenia.

Powód zamówił u pozwanego orzechy laskowe w czystej postaci bez żadnych domieszek, na co wskazuje odkodowana umowa stron (w tym wyjaśnienia powoda związane z przebiegiem negocjacji oraz sposób wykonywania – już czystych - dalszych dostaw). Miał więc prawo sądzić, że dostarczona pierwsza partia spełnia te wymagania, a w owym czasie nie było przepisów lub utrwalonych standardów, aby powód prowadził dodatkowe, obowiązkowe badania w tym przedmiocie.

Pozwany poza orzechami laskowymi jest dostawcą na rynek innych bakalii, co stwarzało potencjalne niebezpieczeństwo zanieczyszczenia orzechów laskowych; lecz nawet przy takich warunkach przy zachowaniu staranności pozwany był w stanie dostarczyć zamówiony towar zgodnie z umową, czego się podjął. Natomiast powód nigdy nie korzystał z arachidów, co nie zostało podważone przez pozwanego.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1, art. 98 i art. 391 k.p.c.